

K. Kieślowski

Redakcja Filmowa WFD

Od czasu zakończenia prac przy filmie "Z miasta Łodzi" minęło ~~ponad~~ **3** miesiące i od tego czasu nie zacząłem realizacji żadnego nowego tematu. Chciałbym przypomnieć Redakcji kilka faktów, a także poinformować o ~~kilkunastu~~ faktach jeszcze niedokładnie znanych, które spowodowały ten stan rzeczy. Mam nadzieję, że wnikliwe zapoznanie się z poniższym tekstem pozwoli na wyciągnięcie wniosków wybiegających poza przedstawione, nie zawsze ważne, wydarzenia. ~~Wydaje mi się, że w niektórych~~ ~~jeżeli nie dyskusji to w każdym razie przemyśleń.~~ Jeżeli w pewnych miejscach pozwolę sobie na własne wnioski, to dlatego, że nasuwają się one właściwie same.

Przedstawiam losy kilku tematów, którymi zajmowałem się w czasie mojej pracy w Wytwórni, a które bądź nie zostały jeszcze zrealizowane, bądź też zostały zarzucone. Przytaczam argumenty i oceny jakie padały w związku z tymi ~~prz~~ tematami.

1. "Katastrofa". Film o katastrofie lotniczej pod Krakowem został mi zaproponowany przez Redakcję. Przyjąłem go z ~~nie~~ entuzjazmem. Po kilku rozmowach w Ministerstwie Komunikacji i ~~z~~ uzyskaniu zgody na ten temat przez Redakcję w Biurze Prasy KC pojechałem do Krakowa ~~w~~ celu przeprowadzenia rozmów z członkami komisji badającej przyczynę katastrofy. Przewodniczącą był nad wyraz nieufny, wizyty u kilku kolejnych, coraz wyższych urzędników prokuratorów, zakończyły się kategoryczną odmową ~~na~~ realizację filmu Prokuratora Generalnego. Chcę podkreślić, że przez cały czas tej krótkiej dokumentacji spotykałem się z niechęcią i chorobliwą nieufnością, przez cały czas miałem wrażenie, że

rozmówcom moim chodzi tylko o jedno - żeby nikt niczego się nie dowiedział. ^{Boi Moina powiedzieli, że sprawa wymagata od nich tego skontakt, ic tajemnice zawołał etc. jednemu jencu wtraktować woinij (potwierdem w z identyfikacji postawami.}

2. "PLON". Temat o oficerach w PGR został złożony w Redakcji i przyjęty pozytywnie. Ponieważ wymagał szybkiej realizacji na taśmie 16mm. - Redakcja przeprowadziła rozmowy z Red. Filmową Telewizji. Tam opinia była również pozytywna. Niestety opinie te w żaden sposób nie mogły wpłynąć na uruchomienie produkcji. Telewizja, gdzie spędziłem kilka dni przed projektowanym wyjazdem zaskłaniała się brakiem pieniędzy i sprzętu i nawet propozycja Dyrektora WFD, który obiecał wypożyczenie kamery nie złamała zakłętego kręgu telewizyjnej niemożności. Bohater filmu miał zmienić miejsce pracy - termin był jeden i zbliżał się szybko. Wyjazdu nie udało się zorganizować. Już po fakcie dowiedziałem się, że przeprowadzka nie odbyła się. Nie może ^(to) w żadnym wypadku usprawiedliwić nieruchawej maszyny produkcyjnej • ~~nie mówię o tym, że~~ ^{POJĄTYM} przetargi związane z ~~tem~~ ^{faktem}, że oficer nie przeniósł się ~~na nowe miejsce~~ ^{do nowego miejsca} były także tematem pasjonującego filmu. Gdybym wraz z ekipą był na miejscu - ani przez chwilę nie zwachałbym się przed realizacją tak zmienionego tematu.

Nie wiem czy fakt, że przyjazd, wbrew zapowiedziam, telefonom i telegramom nie odbył się, czy też były inne przyczyny - dość, że obecnie niedoszły bohater nie jest już entuzjastą filmu. Przez telefon rozmawia niechętnie, a na listy wcale nie odpowiedział. Niezbędny jest wyjazd i rozmowa z nim - pewien jednak jestem, że atmosferą szczerości i przyjaźni, atmosfera ~~chęci~~ ^{chęci} odkrycia prawdy już nie wróci.

Tekst "PLONU" poprzedziła staranna dokumentacja, dokładnie opisana. Chciałbym prosić o ponowne zapoznanie się z tą dokumentacją - temat "oficerowie w PGR" jest ^{wadal aktualny} ~~fascynujący~~ i może ~~przy następnej okazji~~ ^{jeńcy} uda nam się jego realizacja.

3. Kiedy dowiedziałem się o katastrofie w kopalni "Gen. Zawadzki", natychmiast, znając stanowisko Redakcji ^{o analogicznym wypadku w podobnej sytuacji} ~~zpropozowałem~~ ^{poszedłem} do Min. Górnictwa i Energetyki. Tam oświadczone mi, że o jakichkolwiek zdjęciach nie może być mowy przed ponysłnym końcem akcji

